



GABRIEL LEBRUN, brat nowego prezydenta Francji, jest zwykłym rolnikiem w Lotaryngji.

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY



EDWARD HERRIOT, zeł radykałów francuskich, otrzyma w dniach najbliższych misję tworzenia nowego gabinetu.

ROK X.

WTOREK, 17-go MAJA 1932 ROKU.

CENA 10 GROSZY.

Nr. 137

Samobójstwo w „Luna Parku”.

Na widok agentów policyjnych poszukiwany złodziej rozplatał sobie pierś nożem sprężynowym

Lódź, 17 maja. (dg) Już od szeregu miesięcy policja łódzka poszukiwała energicznie 18-letniego Tadeusza Pacewicza (Rokicińska nr. 10), który zastąpił z zuchwałymi kradzieżami kieszonkowymi.

Młodzieniec stale wymykał się z gęsto zastawionych sieci policyjnych. Przed tygodniem policja łódzka była już na tropie niebezpiecznego doliniarza, lecz i tym razem udało mu się zmylić ślad.

W ciągu dwóch dni Zielonych Świąt w „Luna Parku” łódzkim stale dyżurowało kilkunastu wywiadowców policyjnych ze względu na to, że złodzieje kieszonkowi mieli tam świetne pole „do pracy”.

Wieczorem około godz. 8 wieczorem dwaj wywiadowcy zauważyli wśród tłumu Pacewicza, doskonale im znanego z widzenia. Doliniarz poznał również agentów i usiłował zbiec. Tym razem jednak mu się nie udało uciec. W pewnej chwili, gdy jeden z wy-

wiadowców zbliżył się doń z tyłu, usiłując go przytrzymać, Pacewicz wyciągnął z kieszeni sprężynowy nóż i wbijał go sobie aż po rekojeść.

Pacewicz, padł na ziemię zalewając

się krwią. W „Luna Parku” powstało zamieszanie. Wywiadowcy przy pomocy kilku mężczyzn, przenieśli Pacewicza do kantoru jednej z firm, mieszczącej się przy ul. Kilińskiego 63. Wezwa-

no tam następnie pogotowie.

Lekarz stwierdził, że P. doznał bardzo ciężkich uszkodzeń cielesnych. W groźnym stanie przewieziono go do szpitala.

— Nie strzelajcie do starca!.. Dramatyczny przebieg zamachu na premiera japońskiego

Tokio, 17 maja. Dzienniki zamieszczają relację synowej zamordowanego premiera Inukai, która była naocznym świadkiem napadu.

W chwili, gdy napastnicy wdarli się do mieszkania, znajdowała się ona na werandzie. Wówczas pobiegła ona do teścia, który obradował w gabinecie z jednym z ministrów, błagając go, ażeby ratował się ucieczką.

Premier Inukai wyszedł naprzeciw

napastników, zwracając się do nich ze słowami:

— Nie strzelajcie do mnie, wystucham waszych żądań.

Gdy mimo to napastnicy z wyciągniętymi rewolwerami szli przeciw niemu, zawołał wzburzony:

— Nie będziecie tchórzami i nie odważycie się strzelać do 76-letniego starca.

Przywódca zamachowców dał mimo to rozkaz:

— Ognia!

Trzykrotnie wieloma kulami premier zwał się na podłogę. Napastnicy, wsie dli do samochodu i odjechali.

Jak się okazuje, premier Inukai, oba wiążąc się zamachu, nosił od szeregu miesięcy stalową koszulkę. Zamachowcy widocznie wiedzieli o tem, gdyż celowali wszyscy w głowę premiera.

Ranny kulą rewolwerową, znany oficer japoński zmarł.

W ostatniej chwili udało się władzom bezpieczeństwa udaremnić jeszcze jeden zamach. Po wybuchach w szeregu gmachów władze natychmiast poczęły poszukiwać bomb w ważniejszych obiektach. Znalaziono m. in. ładunek dynamitu pod halą transformatorową elektrowni tokijskiej. Ładunek zdołano na czas usunąć.

Dziś od rana obraduje parlament japoński.

Cesarz przesłał kondolencje rodzinie zamordowanego premiera. Na ręce ministra finansów zostały złożone kondolencje korpusu dyplomatycznego.

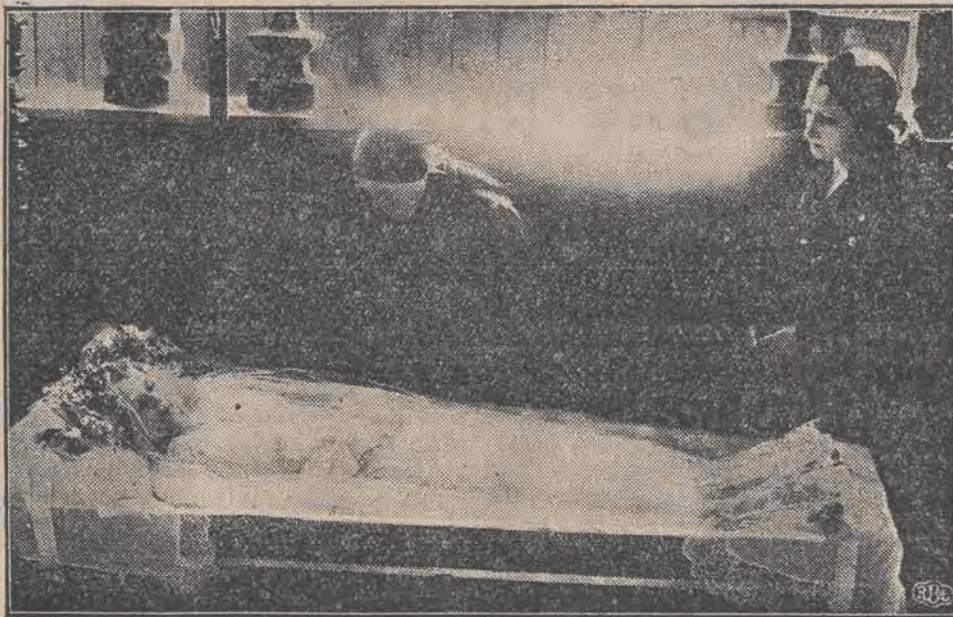
Dom zawalił się w Kielcach wskutek podmycia w czasie burzy

KIELCE, 17 maja. Ubległej nocy nad województwem kieleckim przeszła gwałtowna burza, połączona z oberwaniem chmury. Burza przybrała formę żywiołowej kłęski, powodując olbrzymie straty i spustoszenia.

Najdotkliwiej ucierpiał powiat suchedniowski, gdzie nagromadzone masy wód podmyły grunt, tworząc głębokie, kilkumetrowe wyrwy. Rwące potoki wody wdarły się następnie do magazynów, mieszczących się w dwupiętrowym budynku murowanym, wypchnęły ściany budynku, wskutek czego cały gmach runął.

Wypadku w ludziach na szczęście nie było.

Bożrzeb zabitej tancerki



S.p. ANNA PRZYDWORSKA w trumnie.



Zabita tancerka A. PRZYDWORSKA.

35 stopni C

Niezwykłe upały wiosenne

Lódź, 17 maja.

(it) Już drugi dzień notujemy niezwykłe, jak na maj, podniesienie się temperatury. Wczoraj w południe, termometr wskazywał 35 stopni, a o godz. 4 po poł. w cieniu — 25 st.

Dzień dzisiejszy jest jeszcze bardziej gorący. O godz. 8 rano temperatura wynosiła 20 stopni C., a o godz. 10-ej podniosła się do 30 stopni.

Tak wielkich, a niespodziewanych upałów, po bardzo chłodnym początku wiosny, jeszcze nie mieliśmy.

Stan Kowalskiego polepsza się

Lódź, 17 maja.

(dg) Stan zdrowia Kowalskiego, zabójcy tancerki z „Louvr”, polepsza się. Jak twierdzą lekarze, niebezpieczeństwo już prawie minęło — Kowalskiego do tej pory jednak jeszcze nie przesłuchano. Należy się spodziewać, że dziś lub najpóźniej jutro zostanie on szczegółowo zbadany przez władze.

Włochy nie dążą do inflacji

Oświadczenie min. skarbu w parlamencie

Rzym, 17 maja.

(t) Minister skarbu Mossconi wygłosił wielką mowę w parlamencie z okazji debaty budżetowej. Minister skarbu na wstępie omówił przyczyny obecnego kryzysu i stwierdził, że Włochy czynią wszystko, aby nie dopuścić do devaluacji lira. Wszyskie pogłoski o ma-

jącej nastąpić inflacji, minister Mossconi uważa za plotki wysrane z palca. Należy jednak stwierdzić, że deficyt budżetowy za rok bieżący dochodzi do sumy 2.147 milionów lirów. Rok przyszły również będzie deficytowy. Na pokrycie deficytu budżetowego wydane będą specjalne obligacje państwowe.

Poturbował brata

Lódź, 17 maja.

(dg) 30-letni Konstanty Starczewski, kupiec z Piotrkowa Kujawskiego, przyjechał w odwiedziny do swego brata, zamieszkałego w Łodzi na Widzewie. Brat z tej okazji urządził huczne przyjęcie, na które zaprosił licznych znajomych.

Goście bawili się do późnej nocy, racząc się obficie alkoholem. Najwięcej pił gospodarz, który około godz. 1 po północy z nieustalonego dotychczas powodu nagle posprzeczał się ze swym bratem Konstantym i bardzo dotkliwie go poturbował. Do rannego wezwano pogotowie, które mu dzieliło pomocy.

W czasie bójk, jaka miała miejsce w mieszkaniu przy ul. Gołębiej 7, niejakim Franciszkowi Motylewiczowi, nieustaleni dotychczas sprawcy zadali szereg ciosów młotkiem w głowę. Motylewiczem ciężko rannym zajął się lekarz pogotowia.

Kupiec wpadł pod tramwaj

Lódź, 17 maja.

(dg) Wczoraj w godzinach popołudniowych ul. Zgierska była terenem strasznego wypadku tramwajowego. 52-letni Szymon Leizer Jachimowicz (Zgierska 40), właściciel składu drzewa, przechodząc przez jezdnię obok domu przy ul. Zgierskiej 118, dostał się pod koła przejeżdżającego ze znaczną szybkością tramwaju dojazdowego.

Doznał on bardzo ciężkich uszkodzeń cielesnych. Wezwano pogotowie, które po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło go do szpitala.



DŹWIĘKOWY KINOTEATR

"CAPITOL"

Dziś premiera

Rewelacyjny film wg. słynnej sensacyjnej powieści GASTONA LEROUX p. t. „Cheri-Bibi“

UPIÓR PARYŻA

W rolach głównych: **Bożyszczycze kobiet — tytani ekranu John Gilbert, Lewis Stone, Leila Hyams**

Nadprogram **Laurel i Hardy** w świetnej komedji dźwiękowej p. t. „Gubernator na inspekcji“

BILETY ULGOWE WAŻNE BEZ OGRANICZEŃ! CENY MIEJSC POPULARNE! Początek w dni powszednie o godz. 4.30, w soboty i niedziele o 1-ej. SALA MECHANICZNIE WENTYLLOWANA I CHŁODZONA!



Najweselszy kącik

Kwok jest winien Kwikierowi 100 złotych od pięciu miesięcy. Wczoraj Kwikier spotyka Kwoka na ulicy, podchodzi doń i powiada:
— Słuchajcie, Kwok, co będzie z temi pięćdziesiątami? — Kiedy już mi narazicie zwrócić? — Dzisiaj, niestety, nie, — odpowiada Kwok. — Ale jutro oddam wam napewno. — Jutro spo-dziewam się grubszej gotówki. — Od kogo? — Ja wiem?!

Pinzrewer jest niezmiernie gruby. Fenomenalnie! Wczoraj Pinzrewer przechodzi przez jezdnię i przejeżdża go auto, Policjant, Tłum, Krzyk, Protokół.
— Czy nje mógł pan wymyć, albo objechać tego pana? — pyta policjant.
— Mogłem go objechać — odpowiada szofer — ale bałem się, że mi nie starczy benzyny!
Kapuściński poszukuje kasjera. Mayer protekuje swego znajomego.
— Czy on jest tylko sumiennym człowiekiem? — Pytany. — Pięć lat był na jednym miejscu!
— To dlaczego odszedł? — On odszedł? — Amnestja była, to go wypuścili!

W Moskwie spotykają się dwaj przyjaciele.
— Dokąd tak pędzisz? — Zbrzydło mi życie... Idę się topić... Njema chleba, njema mięsa, niema kartofli... — Poczekaj — pociesza go przyjaciel — skończysz się pięciolecie, wszyskiego będzie wbród! — Jeżeli zaczekam jeszcze trochę, to zabraknie jeszcze wody! — I pędem pobjeżę do rzeki.
Ojciec, chcąc ukarać synka, powiada doń: — Idź natychmiast do swego pokoju, zamknij się i przynieś mi klucz!

Przedśmiertny film

Louisa Wohlheima

p. t.

„Zdradzieckie Świątko“

100-1

wkrótce!

Czy warto handlować?

6 proc. ludności zajmuje się u nas handlem. — 30 proc. wszelkich wpływów podatkowych płaci kupcy. — Ludzie boją się dziś fachu kupieckiego.

Przed wojną, gdy ojciec miał dorosłego syna, mniej lub więcej zdolnego, wzywał go do siebie i powadał:
— Musisz się zabrać do pracy. Do czego masz upodobanie?
Młody enc wymieniał zawód, który mu się podobał, albo wrzucił ramionami. Jeżeli syn miał jasny pogląd na sprawę swej przyszłości, ojciec nie stawiał mu żadnych przeszkód, gdy syn jednakże był niezdecydowany, ojciec doradzał mu:
— Weź się do handlu, wyrobisz się...
Dzisiaj — trudno wogóle powiedzieć w jakim zawodzie nie odczuwa się kryzysu, ale do handlu może namówić syna tylko ojciec wybitnie wrogo względem niego usposobiony.
Liczba osób, żyjących z handlu, wynosi w Polsce 6,4 proc., podczas gdy naprzykład w Niemczech — 11,4 proc. Już od czasów Grabskiego rozpoczyna się masowa dezercja z szeregów kupieckich.
Dawniej stniał pogląd, że

kupcom najlepiej się powodzi. Kupiec miał pieniądze. Na tej podstawie opiera się nasz system podatkowy, nieodpowiadający zupełnie faktom rzeczywistym. Kupiectwo obciążone jest najw ekszemi podatkami, bo płaci przeszło 30 procent wszelkich wpływów podatkowych.
Warunki te doprowadziły właśnie do tego, że dziś ludzie boją się fachu kupieckiego jak ognia. Wiadomo, że kupiec ma tylko zmartwienia z podatkami, weksłami i protestami.
Rząd nasz zdaje sobie dokładnie sprawę z tego stanu rzeczy i czyni wszystko co leży w jego mocy, by przyjąć z pomocą zagrożonemu w swych podstawach kupiectwu.
Czeste konferencje, odbywające się w Warszawie z udziałem przedstawicieli Rządu i kupiectwa stanowią właśnie jedno z ogniw w łańcuchu zrozumienia przez czynniki rządzące powagi sytuacji.

Hallo! Tu radio!..

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA“

WTOREK, dnia 17-go maja

11 45—11 55: Codzienny przegląd Prasy Polskiej, Tr. z Warszawy.
11 58—12 10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał na Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
12 45—13 20: Płyty gramofonowe.
13 20—15 25: Przerwa.
15 25—15 45: „Kobięta samotna“ — wygłosi p. Maria Ankiewiczowa, Tr. z W-wy.
15 50—16 20: Płyty gramofonowe z W-wy.
16 20—16 40: „Za Górami Skalistemi“ — wygł. dr. Marceji Nalecz-Dobrowolski, Transmisja z Warszawy.
16 40—17 10: Płyty gramofonowe z W-wy.
17 10—17 35: Odczyt z Krakowa p. t. „Pamięci Cuviera“ — wygłosi prof. Henryk Hoyer.
17 35—18 50: Popołudniowy koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warsz. pod dyr. Emilia Młynarskiego i Irena Dubiska (skrz.). 1) E. Młynarski: Elegja i scherzo z symfonji. 2) E. Młynarski: II-gi koncert na skrzypce i orkiestrę. 3) Cl. Debussy: Preludjum „Popołudnie Fauna“. 4) C. Franck: Poemat symfon. „Strzelec potępiony“, Tr. z Warszawy.
18 50—19 15: Rozmaitości.
19 15—19 30: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następnny.
19 30—19 45: Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyty gramofonowe.
19 45—20 00: Prasowy Dziennik Rad. z W-wy.
20 00—20 15: Felieton p. t. „Epoka szofera“ — wygłosi p. Wacław Rogowicz, Tr. z W-wy.
20 15—21 55: Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P.R. pod dyr. Józefa Ozimickiego Edward Bender (bas) i Ludwik Urstein (akomp.). Tr. z Warszawy.
21 55—22 10: Skrzynka pocztowa techniczna — koresp. bieżąca omówi i porad technicznych

udzieli p. Wacław Frenkiel, Tr. z W-wy.
22 10—22 40: Utwory fortepianowe w wykonaniu Nadziej Podlaskiej, Tr. z W-wy.
22 40—22 50: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego, oraz kom. meteorolog. Tr. z Warszawy.
22 50—24: Muzyka taneczna z W-wy. o. 10.3a19m, wst gznubqb ca dbk dS3 en
AUDYCJE ZAGRANICZNE.
18 50. *Królewiec*. Recital skrzypcowy St. Frenkla.
19 05. *Haitzen*. „Wiktorja i jej huzar“ — operetka Abrahama.
20 00. *Bern (Beromünster)*. „John D. zdobywa świat“ — sluchowisko Fryderyka Wolffa.

Wieczny Kalendarz z tarczą automatyczną

każdy otrzyma bezpłatnie. Na kosztu przesyłki nadesłajcie 50 groszy znaczkami pocztowymi. Adres: WARSZAWA, skrytka pocztowa 379. Marja Bicz.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Sukc. S. Gorfina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembelskiego (Andrzeja 25), A. Szymańskiego (Przedzalaniana 75). (p).



„Rodzice i dzieci“

Premjera w Teatrze Miejskim

„Za lat sto świadomość pochodzenia od tej, czy innej pary ludzi, stanie się rzeczą zupełnie obojętną, a osobiste znajomości własnych rodziców będzie uważane za rzecz prosto njeprzystojną“ — „oto dewizowe powiedzenie Bernarda Shawa w jego społecznej cekawej komedji „Rodzice i dzieci“, wystawionej w Teatrze Miejskim.
Jeśli chodzi o śmiałość tej sentencji to w komedji powyższej spotykamy aforizmy o wiele zuchwalsze, oburzające za pewnością do głębi serce konserwatywnego filistra.
Stary kpiarz, niezrównany ironista, dosiadł ulubionego swego konika i kpił co amore z purytanizmu blagi i pseudo-moralności swoich rodaków, analizując złośliwe stosunki, panujące w społecznej rodzinie między dziećmi a rodzicami.
Znakomity autor „Pigmajona“, stwierdził, że między starem a młodem pokoleniem istnieje przepaść nie do przebycia, bynajmniej nje sili się apoteozować ani dawnych cnót rodzimych, ani bolszewizmu idącego pokolenia, ale ironizuje z właściwym sobie humorem, rzucając pod adresem jednych i drugich mnóstwo świetnych złośliwości i głębokich szyderstw.
Dobrze się stało, że, ze względu na poziom naszej publiczności wyborna, inteligentna, oparta o wspaniałą djalog komedja ta została znaczenie poocbinana; dzięki temu nje znużyła ona widzów, a uwypuklono zostały niektóre szczególnie widowiskowe, na które tak lasa jest dzisiejsza publiczność.
Gratulujemy sukcesu sympatycznemu i utalentowanemu reżyserowi Zbigniewowi Ziemiańskiemu za jego inteligentną reżyserję — „Rodziców i dzieci“.
W sztuce tej szerokie pole do popisu znaleźli Stanisław Grolicki w wybotnej masce Jana Tarletona, typowego angielskiego dorobkiewicza, kulego na cztery nogi ówika, antytera jego Henryk Szletyński, jako lord Summerhays, pełna ciepła i serdeczności Marja Dąbrowska — reprezentujący stare pokolenie.
Dzieci sztuki Shawa — i to straszne dzieci — znalazły godnych interpretatorów w Teresie Sucheckiej, która sprawiła nam prawdziwą niespodziankę swoją pełną zuchwałości, młodości i wyrafinowania kobiecego Hytypatją, Edward Czerwiński, jako mazgajowaty, ncznośny Bantley i przeciwstawienie tego Józef Kempa zdrowy, nieskomplikowany sportowiec angielski.
Role niespodziewanych gości wyborne odtworzyli żywiolowa i brawurowa para: Irena Horrecka i Zbigniew Ziemiański; a dalej dużo humoru wprowadził do trzeciego aktu Adam Mikolajewski, jako Pistole — cjk.
Doskonale w koloryście i w stylu wnętrza skomponował artysta-malarz Zenobjusz Poduszko.

Obeyć całować wolno...

Norma Shearer

Tak twierdzi

Dźwiękowy Kino-Teatr



Dziś i dni następnych!

Zalotna **Betty Aman** jako współczesna kurtyzana w filmie p. t.

FLIRTY PIĘKNEJ PANI

NADPROGRAMY!—Pocz. seans. 4 po poł.—Poranki po 50 gr. i 1.—zł.—Wszelkie bilety ulgowe ważne!

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID“
Narutowicza 20.

Dziś i dni następnych!!

Maurice Chevalier, Jeanette MacDonald w wspaniałym filmie reż. Ernesta Lubitscha
„GODZINA Z TOBĄ“

muzyka Oscar Strauss. —Pocz. seansów o g. 4 ppol. Passe-partouts, bilety wolnych wejść i kupony ulgowe nieważne.

DŹWIĘKOWE
GRAND-KINO

Ostatnie dni

„Ludzie Morza“
w roli głównej:
George Bancroft

Ceny miejsc niższe:

zł. 1.-, 1⁵⁰ i 2⁵⁰

Dźwiękowe Kino
„CASINO“

Dziś i dni następnych.



„Książę Dracula“

Genialny twór erotyczny wg. słynnej powieści Bram Stokera.

W rol. gł. Bela Lugosi i Helena Chandler

Początek o g. 4.30.

Uwaga: Uprasza się osoby starsze o niewprowadzanie młodzieży na ten film.

Znane gospodyniom

Mydło **TRÓJKA**

„LOS OD PASSIERMANA — pewna wygrana“
Kolektura loterii państwowej
S. PASSIERMAN,
RZGOWSKA 5. 60-2
Ciągnięcie pierwszej klasy w czwartek.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy - specjalistów
ZAWADZKA 1.
tel. 205-38.
czynna od 8 rano do 9 wieczór.
11-1) przyjmuję
2-3) kobieta-lekarz
w niedziele i święta od 9-2 pp.
leczenie chorób
WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.
Porada 3 zł.

SPLENDID
przoduje
w wyborze programów
!!!
zapowiadamy film p. t.
„NIEWINNA GRZESZNICA“
W rolach gł.: Joan Crawford, Clark Gable.

Korzystajcie z Okazji
Napisz imię, rok i datę urodzenia — otrzymasz bezpłatnie próbną analizę określającą kim jesteś, kim być możesz i jak masz postępować, aby uniknąć niepowodzeń. Na koszt przesyłki nadesłanie 1 złoty, można znaczkami pocztowymi. Adres: WARSZAWA, skrytka pocztowa 379. Marja Bicz.

„PLAN W“
to najciekawszy film szpiegowski w wersjach angielskiej i niemieckiej. Dramat angielskiego oficera „Intelligence Service“, który w czasie wielkiej wojny dokonywuje na niemieckim terytorium bohaterских czynów wywiadowczych.
NASTĘPNY PRZEBÓJ „LUNY“.

Nieście pomoc najbiedniejszym

PRZEPRASZAMY
wszystkie te Panie, które używając stale nasz **KREM HANA** takowego nie mogły chwilowo otrzymać. Brak był wynikiem nadmiernego zapotrzebowania. Obecnie w dostatecznej ilości na składzie poleca
Apteka SSRÓW M. LEINVEBER
dr. J. Hiszpański i T. Herschdorfer.
Łódź, Pl. Wolności 2.
KREM od pielęgn. Nr. I Cena 2 zł.
" pod puder dla Pań " II " 2. —
MLECZKO do zmywania twarzy „Haha“ " 2.50
Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Dr. med.
Niewiażski
Andrzeja 5, tel. 159-40.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1.
Dr. J. NADEL
akuszer-ginekolog
Godziny przyjęć od 3-5 i 7-8.
POMORSKA 7
TELEFON 127-84

DOKTOR
H. Wołkowyski
Cegielniana No 4, telefon 216-90.
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-9 w niedziele i święta od g. 9-1.

Pielęgniarka
rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne
Telefon 230-79.
Rozmaite

DOKTOR
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
(Naświetlanie promieniami Roentgena)
Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół, od 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz.
W niedziele i święta od 10 r. do 1 pp. koł. Czyszczenie szyb.

Doktor
REICHER
powrócił
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Południowa 28, tel. 201-93
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz.
w niedziele i święta od 9-1.
„Czystość“
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, po-

FRYZJERSKI zakład damski i męski Pradzyńskiego i Cyrauskiego, Narutowicza 5, pierwszorzędną obsługę. Ceny niższe.
WYPOŻYCZAM suknie ślubne oraz bałowe po cenie niskiej Piotrkowska 294 prawa oficyna III piętro.
ZAKŁAD fryzjerski damski i męski Sałjan i Roman, Zielona 5, tel. 185-28. Ceny konkurencyjne.
SIATKI filet ręczny 11 gr. od tysiąca. Pracownia ręcznych haftów. Einhorn, Kilińskiego 49.

„OLLA“ GUM.
Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalałany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA“

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika“ Nr. 68.148
Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Ostatnia minuta.

Hiszpanja otrzyma naftę i węgiel od sowieków w zamian za pomarańcze

Madryt, 17 maja. (t) W Madrycie bawi od kilku tygodni delegacja sowiecka, która prowadzi rokowania z rządem hiszpańskim w sprawie zawarcia traktatu handlowego. Traktat handlowy ma przynieść wielkie korzyści Hiszpanji, która będzie mogła eksportować znaczne ilości pomarańczy oraz wina do sowieków. W zamian za eksportowane pomarańcze, Hiszpanja otrzyma naftę i węgiel sowiecki.

Nowe frakcje parlamentarne będą utworzone we Francji

Paryż, 17 maja. (t) W kołach politycznych twierdzą, iż utworzenie rządu koncentracyjnego zdaje się być niemożliwe do przeprowadzenia, a to ze względu na silną opozycję ze strony socjalistów. Do władzy dojdzie napewno rząd lewicowo - umiarkowany. Czynione są przygotowania do utworzenia dwóch nowych frakcji parlamentarnych lewicy radykalnej. Frakcje te popierać będą ewentualny rząd, na czele którego stanie Herriot. Akcja więc Tardieu, mająca na celu utrzymanie się przy władzy, skazana jest na niepowodzenie.

Pożar targowiska w Budapeszcie

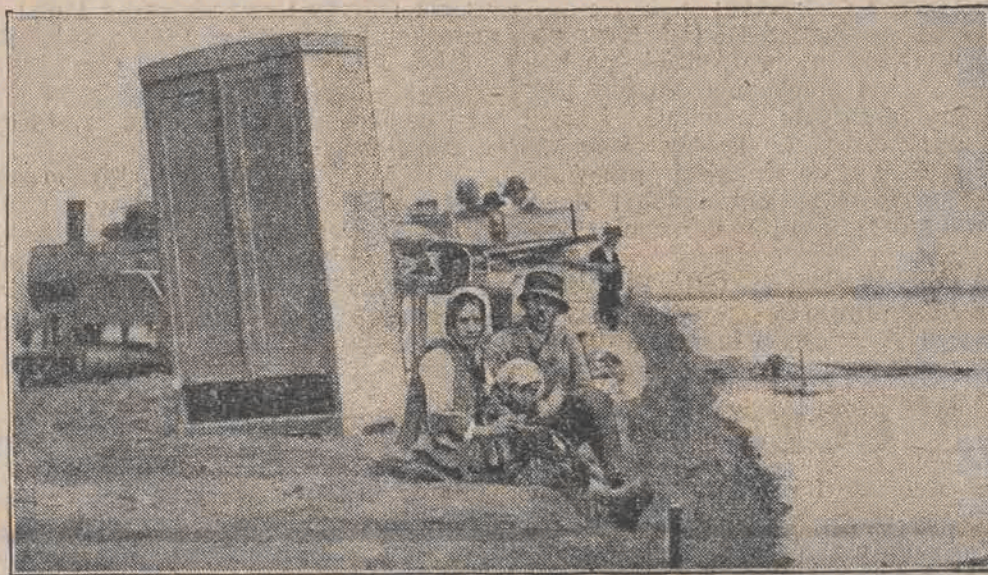
Budapeszt, 17 maja. (t) Na wybrzeżu Dunaju wybuchł dzisiaj wielki pożar w kramach jarmarcznych. Spłonęło około 1500 stoisk. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek iskry, jaka padła z parowca. Straty wynoszą około pół miliona pengő.

Deportowani z „Chaco“ w Gdyni



Statek argentyński „Chaco“ który od kilku miesięcy błąkał się od jednego portu europejskiego do drugiego, wysadził w Gdyni kilku polskich emigrantów którzy zostali deportowani z Argentyny. Jak się okazało, są to zupełnie niewinni ludzie, którzy bezprawnie zostali deportowani z kraju, bez wyroku sądu.

3 obszarów katastrofy w Jugosławii



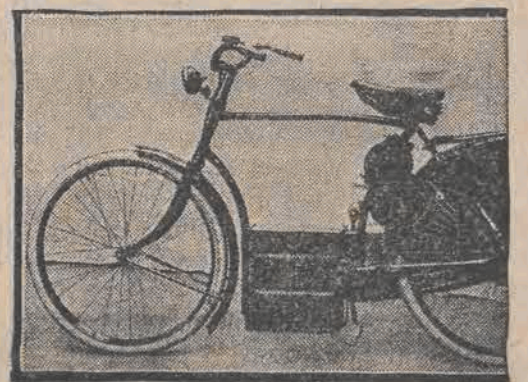
Wylew Sawy w Jugosławii pozbawił dachu nad głową 25.000 osób. Obszary pomiędzy Brod a Belgradem zatane są zupełnie wodą. Na zdjęciu widzimy rodzinę wiejską, jedną z wielu, która znalazła sobie prymitywne schronisko nad brzegiem rzeki.

Trzęsienie ziemi we Francji



W niedzielę w Lyonie miała miejsce katastrofa trzęsienia ziemi, skutkiem której zawalilo się kilka domów. Zdjęcie nasze, przesłane drogą iskrową, wskazuje moment katastrofy.

Elektryczny rower



Jedna z fabryk holenderskich produkuje obecnie rowery z elektrycznym napędem. Rower ten jechać może z szybkością 20 kilometrów na godzinę.

Dr. Paweł Gorgułow.

7

Syn Zakonnicy.

Romans filmowy autobiograficzny człowieka który podstępnie zamordował Prez. Francji.

Wiera nienawidziła Saszy. Mówiła często:

— Nie obawiam się jej. Po jej stronie jest prawo, po mojej miłość! Miłość istniała na ziemi wcześniej, aniżeli prawo. A więc Paweł do mnie należy. Mam większe uprawnienia do Pawła, niż ona. Spotkałam go dawniej, niż Sasza. Kocha mnie, a jej nie kocha. A jednak zdecydowałam się pojechać bez niego. Jestem dumna. Moja energia wystarczy na to. Potrafię opanować swe uczucia i pożegnania się z nim. Ale Paweł nie jest taki, jak inni, których znam. Jest on wyjątkiem, jest to człowiek utalentowany i idealista. Tylko tacy ludzie, jak Paweł, znajdują swój ideał i przodują całej ludzkości. Paweł powołany jest do tego, aby prowadzić ludzkość, a nie ażeby pozostawać w tyle.

Jak widzimy, dr. Gorgułow kładzie tu w usta Wiery te myśli o sobie, które świadczą, że miał on już dawno mniej wielkości. Jak wiadomo, uważał się za przyszłego zbawcę Rosji i generalnego przywódcę jakichś nieistniejących, fantastycznych rosyjskich faszystów.

— Paweł nie obawia się ludzkich wyroków — mówiła dalej Wiera — i kieruje swymi postępkami sam przez swe własne sumienie. Rozumiem Pawła, ponieważ jestem taka sama, jak i on. Moi rodzice również chcieli, ażebym została zwykłą zjadaczką chleba, a ja studiuję taniec w konserwatorium. Przecież moje nogi same tańczą nawet we śnie.

Wiera nagle rozpoczęła tańczyć wyjątk z jakiegoś baletu pomiędzy drzewami.

Nagle Wodowa zauważyła, że nadchodzi Paweł. Schowała się sama w krzaki i oto następuje spotkanie obojga kochanków.

Paweł odziany był w mundur studencki i trzymał mały kuferek pod pachą.

Paweł: — Pozdrawia cię, Wiero, twój kolega, nieszczęśliwy idealista Paweł.

Wiera: — Dzień dobry Paweł!

Paweł: (pokazuje kuferek) — Widzisz?

Wiera: — Widzę.

Paweł: — Jędę z tobą do Moskwy.

Wiera: — Czy szukać ideałów?

Paweł: — Nie — studiować. Za rok skończę medycynę.

Wiera: — A twoje ideały obecne?

Twoja legalna małżonka?

Paweł: — Porzucam ją!

Wiera: — Ale ona cię nie puści — nie zgodzi się na rozwód. Swoją miłością i swoją zazdrością zatruje ci całe życie!

Paweł: — Wiem, że aż do śmierci nie pozostawi mnie w spokoju. Wiem, że pojedzie za mną do Moskwy i uniemożliwi mi studia. Wtedy wyjadę do Paryża. Nie nadaje się do małżeństwa. Lubię dzień ci, ale szatan wiecznego niepokoju pędzi mnie od jednej myśli do drugiej, z miejsca na miejsce. Dusza moja jest zmęczona, a ludzie — są małpy. Chciałbym od nich uciec, ale dokąd? Nie wiem... Chyba do grobu?...

Paweł pokazuje Wierze palec. Sasza ugrzyła go boleśnie. Wiera całuje rane.

Paweł: — Wiero, nie opuścisz mnie, nie pojedziesz sama. A jeżeli odjedziesz, będziesz bardzo nieszczęśliwa i wrócisz wiesz o tem zgóry.

Wiera: — Dlaczego?

Paweł: — Dlatego, że pierwszy uczyniłem przewrót w twojej duszy dziewczęcej i ujawniłem ci tajemnice miłości. Ponieważ odebrałem ci niewinność, część twojej duszy. Jeżeli opuścisz mnie, będziesz mnie przeklinać, ale nie zapomnisz nigdy! Możesz mnie zniechęcić, ale będę zawsze twym najukochańszym.

Wiera: — To jest nieprawda! Nie jestem głupią chłopką, nie jestem Saszą! Kochałam cię wtedy jeszcze, kiedy nie znałam namiętności. To jest twoja własna filozofia — i nic więcej.

Paweł: — To nie jest moja filozofia, ale mądre prawo natury, która nas wszystkich stworzyła. Jest to niezbadana tajemnica. Jestem medykem na ostatnim roku studjów, prawie lekarzem — i wiem o tem, że nawet profesorowie o znakomitych nazwiskach lamali sobie głowy nad tym sekretem nadaremnie. Nie wiemy do obecnej chwili, jaki jest związek pomiędzy niewinnością dziewczęcia a jej duszą.

Wiera: — Ponieważ chcę ci dowiedzieć, że jest to nieprawda, odjadę sama.

Paweł otoczył Wierę ramieniem i całuje ją namiętnie w usta:

— Nie sprzeciwiaj się swemu przeznaczeniu. Kochamy się i razem pojedziemy! Niepokój mej duszy ukoję modlitwą.

(Paweł odsunął się o kilka kroków od Wiery stanął twarzą ku wschodowi, opuścił się na kolana, złożył ręce i modlił się z uczuciem).

MODLITWA:

— Boże wszechpotężny, wielki losie wszechświata!... Jestem drobnutką cząsteczką tego, co stworzył. Jak każdej istocie, dałeś i mnie mój los mały, los człowieka, drogę mojego życia, po której iść muszę aż do końca — do śmierci. Dałeś mi moje zadanie życiowe, które muszę spełnić.

Wszepochtężny Boże, wielki losie wszechświata!... Nie żadam od Ciebie niemożliwości — żebyś Ty albo kto inny mój los za mnie dźwigał. Sam go poniosę!... Proszę Cię o to, meznany Boże, wzmoż moją wiarę w Ciebie i w mój los. Wiara daje mi siłę i ciężar życia czyni lekkim. Wierzę, wierzę, wierzę... Z tą wiarą pójdę dalej. Co być musi, nie będzie umknięte... Amen.

Ta modlitwa dr. Gorgułowa jest najznamienniejszym momentem całej jego, cytowanej przez nas, powieści. Tkwi tu ślepa wiara w przeznaczenie i w jakieś fikcyjne zadanie, które Gorgułow miał rzekomo spełnić. Jak widzimy z jego krwawego czynu, po zamordowaniu prezydenta Doumera ciąży na Gorgułowie jakiś szaleńczy fatalizm.

Paweł wstał i zbliżył się do Wiery. Młoda kobieta objęła go miłośniczo i ucałowała ze łzami w oczach.

— Tak, pojedzie z tobą, — mówiła, będąc twoją wierną towarzyszką aż do samej śmierci. Nigdy nie wyjdę zamaż, gdyż nie nadaje się do małżeństwa. Jestem urodzona dla sztuki: muzyka i balet — oto moje marzenia. Chodź już, gdyż spóźnimy pociąg. Powóz na nas czeka.

Nie sążone jej jednak było wykonać tego zamiaru. Nagle z za krzaka wyskoczyła w narodowym kostjumie Sasza z narzuconym szalem przez plecy, w eleganckich pantoflach na wysokich obcasach.

Sasza: — Słyszałam wszystko. Nie wolno ci z nią pojechać, Pawle. Jesteś moim legalnym mężem, a ja twoją żoną. Kocham cię i nie oddam nikomu. (Do Wiery): Puść go, ty dziewczko uliczna. Uwodzisz legalnych mężów bezwstydną... ty...

(Dalszy ciąg nastąpi).